

ZAGUBIENI

(Ztraceni v Mnichově)



W KINACH OD 14 PAŹDZIERNIKA 2016

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

**ZAGUBIENI
ZTRACENI V MNICHOVĚ**

Reżyseria i scenariusz
Petr Zelenka

Zdjęcia
Alexander Šurkala

Muzyka
Matouš Hejl

Scenografia
Ondřej Nekvasil

Dźwięk
Michal Holubec

Montaż
Vladimír Barák

W rolach głównych :

Martin Myšička
Marek Taclík
Jana Plodková
Tomáš Bambušek
Vladimír Škultéty
Jitka Schneiderová
Stanislas Pierret
Marcial Di Fonzo Bo

Pavel
przyjaciół Pavla
tłumaczka
reżyser
producent
żona Pavla

Dyrektor Francuskiego Instytutu Kultury
trener papugi

Producent
David Ondříček

Produkcja
Lucky Man Films

Republika Czeska
rok produkcji: 2015
czas trwania: 107 min
1:2.35 – Dolby Digital
Kolor

OPIS FILMU

Petr Zelenka, jeden z najbardziej znanych współczesnych czeskich reżyserów, powraca po 6 latach przerwy z komedią „Zagubieni”. Nowy film twórcy „Roku diabła”, „Guzikowców”, „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” i „Braci Karamazow” to pełna absurdu humoru i ironicznego spojrzenia na rzeczywistość satyra na czeski kompleks „nieuczestniczenia we własnej historii”.

Pavel jest dziennikarzem przechodzącym kryzys wieku średniego. Szukając tematu do artykułu trafia na nietypową konferencję prasową, na której mają zostać ujawnione sekrety niechlubnej konferencji monachijskiej. W 1938 roku doszło do spotkania Édouarda Daladiera, Neville Chamberlaina, Adolfa Hitlera i Benito Mussoliniego, na którym zdecydowano o losach Czechosłowacji – bez udziału Czechów. Przywódcy nie mieli jednak świadomości, że świadkiem ich potajemnych ustaleń była należąca do premiera Francji... papuga. Choć trudno w to uwierzyć, papuga nadal żyje i ma się dobrze. Do tego nie tylko doskonale zapamiętała kompromitujące rozmowy właściciela, ale również potrafi je powtórzyć. Pavel, pod wpływem impulsu – przeczuwając, że może to być medialna sensacja na skalę światową – wykrada papugę Daladiera, by wkrótce znaleźć się w sercu wielkiego politycznego skandalu.

W swojej szalonej komedii Zelenka pokazuje, że historię pisze się nieustannie od nowa. Wszystko to z inteligentną ironią, w duchu padających w filmie słów Hrabala: *Czesi to śmiejące się bestie*. „Zagubieni” aż proszą się o polską odpowiedź, która zmierzyłaby się z naszą własną historią.

GŁOSY PRASY

Reżyser zamienia typową komedię w przewrotny mockument. Tworzy satyrę o niezwykle długim ostrzu. Drwi z Czechów, ich stosunku do przeszłości i codzienności, z narodowych stereotypów i obrazu Francuzów. Z ciętym humorem odtwarza też proces produkcji filmów (...). Przede wszystkim pokazuje jednak, jak nieustannie od nowa pisze się historię. A wszystko to z inteligentną ironią, w duchu padających w filmie słów Hrabala: Czesi to śmiejące się bestie.

Krzysztof Kwiatkowski, T-Mobile Nowe Horyzonty

Zastanawiam się, czy taki film można podpiąć pod kategorię narodowego kina patriotycznego? I które z podlegających nieustannym reinterpretacjom wydarzeń z polskiej historii XX wieku mogłoby stać się kanwą tak inteligentnej komedii?

Maciej Gil, Czasopismo EKRANy

Nowy film Zelenki jest lekki, ironiczny i zabawny.

Hollywood Reporter

Ten film nie daje widzom wielu szans, by przestali się śmiać.

Rober Awards

Najlepsza absurdu farsa o gadającej papudze i historii Czech, jaką kiedykolwiek zobaczycie.

One Room with a View

„Zagubieni” to najlepsza demonstracja reżyserskiego i artystycznego stylu Zelenki.

Screen Anarchy

Z każdą kolejną minutą ten film staje się coraz lepszy.

Short.Com

„Zagubieni” odśmiaują możliwości filmowego medium, a jednocześnie są niesłychanie zabawni.

The Upcoming

REŻYSER O FILMIE

Zdecydował się Pan poświęcić swój nowy film konferencji monachijskiej z 1938 roku, tematowi bardzo w Czechach kontrowersyjnemu. Dlaczego?

Pierwszym impulsem, poza tym, że od dawna interesował mnie ten temat, była porażka planowanej wspólnie przez Miloša Formana i Vaclava Havla adaptacji „Ducha Monachium”, powieści Georges-a-Marca Benamou. Nie wiem, na jakim etapie były prace nad scenariuszem, ale nie byli w stanie sfinansować tego projektu, co biorąc pod uwagę ich nazwiska, bardzo mnie zaskoczyło. Dopiero później zrozumiałem, dlaczego tak się stało. Nasza historia dotyczy więc nie tylko Monachium, ale też tego, co sprawia, że nakręcenie filmu na ten temat jest niemożliwe.



Jak często zdarza się w Pana przypadku, fakty mieszają się tu z fikcją. Wykorzystuje Pan wydarzenia historyczne i na ich bazie tworzy nową historię, gdzie fantazja i prawda tworzą kolorową mozaikę, w którą możemy wierzyć bądź nie. Czego po tym filmie może spodziewać się widz?

Może spodziewać się humoru, absurdu, historii rozgrywającej się na kilku różnych płaszczyznach, filmu, który wymaga koncentracji, ale można do niego wielokrotnie wracać. Jeśli miałbym go jakoś dokładniej opisać, to jest to 40 minut z „Guzikowców”, 50 minut z „Roku diabła” i jeszcze 3 minuty materiałów archiwalnych.

W głównej roli dziennikarza Pavla występuje Martin Myšička, Václav Kopta gra jego szefa, Marek Taelík jego kolegę Jakuba, Jana Plodková wcieliła się w tłumaczkę, Václav Neužil jest jej zazdrosnym mężem, Tomáš Bambušek gra reżysera, a Vladimír Škultéty producenta, podczas gdy Jitka Schneiderová to żona Pavla. W roli dyrektora Francuskiego Instytutu Kultury wystąpił Stanislas Pierret, dyplomata, którego kariera zaczęła się w byłej Czechosłowacji, gdzie przed rokiem 1989 bardzo pomagał czeskim dysydentom za granicą. Pierret jest teraz szefem Instytutu Francuskiego w Warszawie, wcześniej pracował na tym stanowisku w Bukareszcie. Trenerem panem „P” jest francuski aktor i reżyser teatralny Marcial Di Fonzo Bo (grał m.in. Pabla Picassa w „O północy w Paryżu” Woody’ego Allena). Francuskiego ambasadora gra natomiast prezes grupy Lagardère ČR, Michel Fleischmann, pojawiają się też inne znane postaci, grające same siebie.

Czy podczas zdjęć do filmu o tym, jak nie robić filmu, jakieś fikcyjne obawy stały się prawdziwymi?

Mieliśmy na planie tresowaną papugę szarą, odtwarzaliśmy na potrzeby filmu pracę całej ekipy filmowej, 57 postaci na ekranie, część grana przez naturšczyków. Niektóre sceny kręciliśmy po francusku – języku, którego nie znam. To były czynniki zwiększające ryzyko, które mogłyby być zarówno powodem zmartwień, jak i czymś ekscytującym. W tym przypadku ekipa okazała się świetna, aktorzy stanęli na wysokości zadania i wszystko poszło zgodnie z planem.

SYLWETKA REŻYSERA



Czeski reżyser i scenarzysta Petr Zelenka od lat ma dobrą prasę. Nie tylko jego filmy spotykają się z entuzjastycznym odzewem krytyków i pochwalnymi peanami widzów. Intryguje także jako człowiek. Dlatego dziennikarze się do niego garną, próbując zrobić wymyślne wywiady. Zelenka korzysta z tego, mnożąc mistyfikacje i dobrze się bawiąc. Bez wątplenia należy do tego pokolenia filmowców, którzy dziś wiodą prym w czeskiej kinematografii. Wyczekiwany jest każdy jego kolejny film. Powodzeniem cieszą się także jego sztuki teatralne, m.in. „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” w Dejvickim Divadle. Przez kilka sezonów, by kupić bilet na to przedstawienie, trzeba było być „krewnym i znajomym królika”. To najbardziej kasowa sztuka napisana w XXI wieku w Czechach. Przetłumaczono ją na pięć języków, a zagrano w Anglii, Japonii, Rosji, Serbii, Polsce, na Węgrzech i Słowacji.

Petr Zelenka urodził się 21 sierpnia 1967 roku w Pradze. Matka pracowała w telewizji, a ojciec był scenarzystą w studiu filmowym Barrandov. Od najmłodszych lat Zelenka jest entuzjastą muzyki. Jako 18-latek założył punkową kapelę W nocy. Grał na basie i pisał teksty. Później grał także w postpunkowym zespole Resztki Charyzmatu, z którym nagrał płytę. Jego debiut reżyserski „Mnaga – Happy End” (1996) był poświęcony muzyce, a konkretnie pewnej faktycznie istniejącej niszowej kapeli Mnaga a Zdorp. Zelenka jednak opowiedział całkiem fikcyjną historię zespołu. Dostał za ten film trzy nagrody na Festiwalu w Cottbus w 1996 roku i dwie rok później na Festiwalu w Pilsen.

Studiował scenopisarstwo w Praskiej Szkole Filmowej. Tuż po studiach trafił do wytwórni filmowej Barrandov (tej samej, w której pracował jego ojciec). Pisze dramaty i scenariusze do wszystkich swoich filmów, a także dla innych. Jego „Samotni” w reżyserii Davida Ondříčka został uznany za jeden z najważniejszych filmów twórców młodego pokolenia. Zelenka mówił wówczas: *W połowie lat 90. miałem pomysł, żeby zrobić za pomocą kamery cyfrowej dokument o życiu moich najbliższych przyjaciół, którzy zbliżali się do 30-ki oraz ich rodziców. W tym czasie większość z nas była samotna. Inni mieszkali bez ślubu. Próbowaliśmy zastanowić się nad naszymi związkami lub ich brakiem. Chciałem przedstawić samotność jako sposób myślenia o życiu, a nie jako „kompleks”. Później odszedłem od formuły psychologicznej. Bardziej zainteresowała mnie warstwa obyczajowa tego problemu. Ostatecznie wyszła obyczajowa tragikomedia.*

Rok po debiucie „Mnaga – Happy End” (1996), Zelenka wyreżyserował obraz „Guzikowcy”, film złożony z sześciu nowel połączonych wspólnym wątkiem. Bohaterowie tych historii są bez wyjątku dziwakami. Krytycy porównywali „Guzikowców” do dokonań Jarmuscha, Formana, a nawet

Buñuela. Film podobał się do tego stopnia, że część dialogów stała się w Czechach hasłami kultowymi, a i sam reżyser najbardziej cieszył się z tego, że *ludzie sobie go opowiadają, a niektóre sceny – głównie z Głupoli – nawet odgrywają w gospodach*. „Guzikowcy” nagrodzeni zostali na festiwalu filmowym w Rotterdamie, wyróżniono ich także czterema Złotymi Lwami (nagrodami Czeskiej Akademii Filmowej), w tym za najlepszy scenariusz, reżyserię i film.

Kolejny film Zelenki, „Rok diabła” (2002), również okazał się wielkim sukcesem. W ciągu dwóch miesięcy od premiery obejrzało go w Czechach 100 tys. widzów. Na festiwalu w Karlovych Varach został nagrodzony Kryształową Kulą. Fikcyjna opowieść o jak najprawdziwszych ludziach: folkowym bardzie Jaromírze Nohavicy popularnym w latach 80. i grupie Čechomor z Moraw sprawiła, że stali się na nowo gwiazdami czeskiej sceny muzycznej. Trzy lata później Zelenka przeniósł na ekran swoją sztukę „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” (tytuł inspirowany tekstem Charlesa Bukowskiego, jednego z ulubionych pisarzy twórcy obok Fiodora Dostojewskiego i Kurta Vonneguta). Film różni się od jego wcześniejszych dokonań przede wszystkim tym, że ma wyrazistego bohatera pierwszoplanowego i koncentruje się wokół relacji rodzinnych. Reżyser mówi wówczas: *Przed wszystkim to nie jest film o szaleństwie. Zmieniłbym ten tytuł, gdyby udało mi się wymyślić lepszy. To rzecz o tym, jak ludzie próbują żyć ze sobą, nawiązywać znajomości i kontakty, a te usiłowania przybierają niekiedy dziwną formę*.

Poprzedni film Zelenki, „Bracia Karamazow”, był polsko-czeską koprodukcją i przyniósł reżyserowi kolejne nagrody – Złote Lwy za reżyserię i najlepszy film.

Wybrana filmografia:

- 1996 – Mnaga – Happy end / Mňága - Happy end
- 1997 – Guzikowcy / Knoflíkáři
- 2002 – Rok diabła / Rok ďábla
- 2005 – Opowieści o zwyczajnym szaleństwie / Příběhy obyčejného šílenství
- 2008 – Bracia Karamazow / Karamazovi
- 2015 – Zagubieni / Ztraceni v Mnichově